
Kronika naukowa IBL.

Biuletyn Polonistyczny 6/16, 22-30

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

K r o n i k a n a u k o w a I B L

Z e b r a n i a n a u k o w e w I B L

(por. BP, zesz. 15, s. 36)

Poniżej publikujemy zwięzłe streszczenia referatów wygłoszonych w IBL przez współpracowników Instytutu w ramach publicznych zebrań naukowych w okresie: listopad 1962 - styczeń 1963.

Paralelizm ludowy u Mickiewicza (18.X.1962 r.)

Mickiewicz posiadał własną teorię poematu epickiego wyłożoną przede wszystkim w prelekcjach paryskich, której jedno z głównych twierdzeń brzmiało, że przyroda pełni w epickim poemacie słowiańskim rolę podobną funkcjonalnie, jak cudowność pogańska w epickim poemacie starożytnym, a cudowność chrześcijańska - w poemacie nowożytnym.

Poszukując źródeł tego wielce oryginalnego i samodzielnego stanowiska, odnajdujemy je przede wszystkim w określonej inspiracji ludowej, aktywnej w latach edukacji poetyckiej Mickiewicza. O jego ludowości pisano wiele, ale problem stanowiący treść referatu pozostał poza obrębem rozważań. Mickiewicz przy różnych okazjach miał do czynienia z paralelizmem ludowym. Z tym zjawiskiem zetknął się on wielokrotnie. Przede wszystkim - w "Słowie o wyprawie Igora". Przez krąg dekabrystów naprowadzony na głębsze zrozumienie tego dzieła, poeta polski techniką artystyczną "Słowa" pojął bodaj lepiej od swych rosyjskich przyjaciół. "Słowo o wyprawie Igora" jest prawdziwie przeniknięte instynktownym paralelizmem przyrody i jej objawów, człowieka i jego czynów.

Także inne składniki wchodziły w rachubę w doświadczeniu twórczym poety: poezja orientalna i poezja nowogrecka, przede wszystkim jednak upodobania folklorystyczne nabyte w najbliższych stronach rodzinnych poety. Moszyński w "Kulturze ludowej Słowian" wskazał, że zwłaszcza na Białorusi "znajduje się wyjątkowo żywotny ośrodek tej formy poetyckiej". Autor zebrał przeto dowody statystyczne na podstawie zbiorów Federowskiego, Kolberga i innych. Okazało się, że w tekstach ludowo-poetyckich białoruskich nasycenie procentowe paralelizmem ludowym wynosi 34,8%, zaś w podobnych tekstach polskich - 12,6%. Różnica uderzająca, która też zarazem tłumaczy bardzo żywe zainteresowanie tą właś-

ciwością poezji ludowej wśród filomackich przyjaciół poety (np. Jan Czeczot).

Przed "Panem Tadeuszem" sięgnął Mickiewicz parokrotnie, i z całą świadomością, po chwyt paralelizmu ludowego. Świadcstwa odpowiednie napotykamy w "Liliach" i "Ucieczce", "Pieśni o Wili" z "Konrada Wallenroda", a pierwiej jeszcze w Chórze młodzieńców z widowiska "Dziady". Charakter epicki "Pana Tadeusza" nie pozwalał w nim na bezpośrednie i częste użytkowanie paralelizmu, mimo to z wszelką pewnością należy on do składników literackiej genezy poematu mickiewiczowskiego.

Popiera własne doświadczenie Mickiewicza fakt, że poważni badacze ludowości i poeci epoki romantycznej dostrzegali odrębność paralelizmu ludowego i całkiem trafnie go opisali. Pierwszy tego dokonał Brodziński w przypisie do "O klasyczności i romantyczności" (1818); z kolei Wacław Zaleski (Wacław z Oleska) we wstępie do "Pieśni polskich i ruskich ludu galicyjskiego" (1833), wreszcie Norwid, znakomicie ukazując działanie paralelizmu ludowego na przykładzie krakowiaka, uznał takie jego użycie za "najoryginalniejszą kreację z kreacji ludowych w Europie".

Wymienieni pisarze przywiązywali również uwagę do paralelizmu spotykanego w polskich utworach ludowych jako do zapowiedzi powyższych dzieł literatury ogólnonarodowej. Praktyka epicko-opisowa Adama Mickiewicza zdaje się stanowić realizację podobnej przepowiedni.

Referat powyższy stanowił skrót dwu kolejnych rozdziałów ("We-wnętrzne do natury poczucie" oraz "Napomknienie epickiego toku") tomu pierwszego ukończonej monografii "Pana Tadeusza".

Kazimierz Wyka

Awangardowe rozumienie poezji jako "języka w języku" (2.XI.1962 r.)

Referat dotyczył jednego tylko aspektu - koncepcji języka poetyckiego awangardy krakowskiej. Cała ta koncepcja miała cztery zasadnicze wymiary. Była, po pierwsze - określonym rozumieniem języka poezji usytuowanego w opozycji do innych sposobów mówienia; była - po wtóre - rozumieniem języka poezji w perspektywie jego zobowiązań wobec świata rzeczy; była - po trzecie - określonym rozumieniem słowa poetyckiego jako środka komunikacji literackiej; była wreszcie rozumieniem słowa poetyckiego jako znaku wyboru tradycji. Celem referatu było zwięzłe naświetlenie wyłącz-

nie pierwszego przekroju zjawiska. Określając swoistość języka poezji wśród innych form językowego porozumienia się, awangardiści wypracowali dwa rodzaje kategorii: a) kategorie, przy pomocy których określali lingwistyczne minimum "poetyckości", czyli najbardziej elementarne jednostki działania językowego swoiste dla poezji, i b) kategorie organizacji tekstu poetyckiego. Referat stanowił próbę rekonstrukcji kategorii pierwszego rodzaju. Materiałem tej rekonstrukcji były zarówno teoretyczne wypowiedzi awangardzistów, jak też reguły i przekonania utajone w przekazach poetyckich członków grupy krakowskiej.

Tak jak muzyka jest najwyżej zorganizowaną słyszalnością, a plastyka najwyżej zorganizowaną widzialnością, tak poezja była w rozumieniu Peipera i jego towarzyszy najwyżej zorganizowaną - "językowością". Zdanie Paula Valéry, że poeta poświęca się definiowaniu i konstruowaniu "języka w języku", doskonale przylegało do przekonań awangardzistów. W przekonaniach tych kryła się określona koncepcja osobowości poetyckiej. Poezji rozumianej jako mowa uczuć lub jako działalność obywatelska awangarda przeciwstawiła poezję pojmowaną w kategoriach działania rzemieślniczego skierowanego na opanowywanie języka. Poezja - to mowa nieprzenikliwa, stwarzająca własne immanentne zobowiązania i powinności wobec samej siebie. Prozatorska nazwa przenosi informację o jakimś przedmiocie czy zajściu. Natomiast poetycki pseudonim jest przede wszystkim informacją o sobie samym jako o zajściu językowym. Elementarną jednostkę lingwistyczną poetyckości stanowiła w rozumieniu awangardy - operacja zdaniotwórcza. Referat dążył do ukazania, w jaki sposób kształtowało się to rozumienie w toku polemiki z futurystyczną poetyką "słów na wolności".

W awangardowej koncepcji poetycka operacja zdaniotwórcza była pojmowana w kategoriach semantycznych. Awangardiści rozróżniali dwa typy zdań poetyckich, które w awangardowej koncepcji były niejednokrotnie sobie przeciwstawiane. Z jednej strony - zdanie metaforyczne, z drugiej - zdanie peryfrastyczne.

Awangardiści próbowali określić swoistość zdania poetyckiego również w kategoriach stricte syntaktycznych. Referat przedstawił dwie - krańcowe - próby w tym względzie. Na jednym biegunie znajdował się model zdania maksymalnie dopowiedzianego, zrealizowany przez Peipera w jego "układzie rozkwitania", na drugim - model zdania eliptycznego. Pierwszy wiązał się wy-

rażnie z rozumieniem poezji jako monologu oratorskiego szczególnego typu, drugi - osadzał wypowiedź poetycką w sytuacji dialogowej ("ja" - "ty").

Ostatnia część referatu była poświęcona problemowi stosunków między operacją zdaniotwórczą i operacją wierszotwórczą w koncepcji awangardowej. Poetyka awangardy uchylała tradycyjne przeciwieństwo zdania i metrum, nie rezygnowała jednak z wykorzystywania procederów specyficznie wersyfikacyjnych dla uwyrażnienia napięć tekstu poetyckiego. Referat podjął tę sprawę na przykładzie wersyfikacji Przybosia, próbując odpowiedzieć na pytanie dotyczące charakteru wzajemnych stosunków między strukturą składniową i porządkiem wersowym w obrębie elementarnej komórki tekstu poetyckiego - zdania.

W dyskusji nad referatem zabierali głos nie tylko badacze literatury i krytycy, ale też - obecni na zebraniu - uczestnicy dawnej grupy krakowskiej, czołowi przedstawiciele poezji awangardowej, Julian Przyboś i Adam Ważyk. Dyskusja przebiegała po dwóch zasadniczych torach: dotyczyła przyjętych przez referenta założeń metodologicznych oraz jego konkretnych sformułowań o charakterze historycznoliterackim.

Janusz Sławiński

Teoria kultury masowej a niektóre problemy
badaw literackich (15.XI.1962 r.)

Część pierwsza referatu poświęcona była omówieniu różnych teorii kultury masowej. W zasadzie można wyodrębnić trzy wyznaczniki ich podziału i trzy grupy teorii kultury masowej - podziały te będą się krzyżowały. Pierwsza grupa wyróżniona została ze względu na dodatnie lub ujemne wartości, jakie przypisuje się kulturze masowej. Druga zasada podziału - to grupowanie wg uznania zasięgu kultury masowej; odpowiada się tu m. in. na pytanie, czy kultura masowa jest zjawiskiem charakterystycznym wyłącznie dla jednego ustroju, czy też posiada pewne przynajmniej cechy pozaustrojowe. Trzecim wyznacznikiem jest definicja kultury masowej; odróżniamy tu takie definicje, wg których o zaliczeniu danego zjawiska do kultury masowej decyduje wyłącznie masowość rozpowszechnienia w określonych warunkach demograficzno-społecznych, i takie, które kulturze masowej przypisują pewien typ rozpowszechnianych treści.

Referent zastrzegł się, iż takiej teorii, jaką tu przedstawia, w rzeczywistości nie ma - jest to konstrukcja świadomie stworzona na użytek tego właśnie referatu - i że rzeczą badaczy jest wybór takich czy innych elementów wartościujących.

Referent podkreślił konieczność uwzględniania takich czynników, jak: a) rola środków przekazu w kształtowaniu treści samego przekazu kulturowego; b) sytuacja artysty produkującego dzieło sztuki "na rynek" i dzieła sztuki produkowanego "na rynek" w warunkach przewagi w społeczeństwie grup wtórnych; c) istnienie dwu wzorów sztuki tzw. wyższej i tzw. masowej; stały wpływ wzajemny tych dwóch typów sztuki i kultury; d) istnienie pewnych technik badawczych wykształconych w toku badań socjologicznych nad kulturą masową, które mogą być przydatne w niektórych badaniach literackich.

Druga część referatu poświęcona była omówieniu XIX-wiecznych antecedensów teorii kultury masowej i pewnym teoriom społeczeństwa masowego. Zastrzegając się, że przedstawione uwagi mają charakter fragmentaryczny, referent zwraca uwagę na niektóre aspekty konserwatywnych antecedensów teorii kultury masowej, egzemplifikując ową problematykę na przykładzie de Bonalda i Rzewuskiego. Następnie omawia na przykładzie Sainte-Beuve'a reakcję krytyki literackiej na powstanie literatury komercyjnej. W zakończeniu tej części mówi o potrzebie krytycznego rozpatrzenia z tego punktu widzenia teorii anarchistycznych, w szczególności koncepcji J.Sorela.

Trzecia część referatu poświęcona była omówieniu związków, jakie zachodzić mogą między teorią kultury masowej a pewnym typem badań literackich. Referent zwraca uwagę na potrzebę rozpatrzenia pewnych problemów literatury i kultury XIX w., z uwzględnieniem roli, jaką zaczęły w tym czasie odgrywać środki masowego przekazu, przede wszystkim fakt powstania "komercyjnej" prasy, powieści odcinkowej, obniżenie ceny książek, możliwość szybszego upowszechnienia postaw, zasad, założeń. Referent kładzie nacisk na potrzebę wypróbowania pewnych technik badawczych, w szczególności tych, które w socjologii znane są pod nazwą contents analysis - analizy zawartości.

W zakończeniu referent zastrzega się, iż jego propozycje mają na celu jedynie zwrócenie uwagi na możliwości wprowadzenia pewnych drobnych uzupełnień do znanych metod badań literackich, cze-

go jedynym możliwym rezultatem jest zwiększenie dokładności i precyzji wyników badań nad literaturą XIX i XX w.

Roman Zimand

Wincenty Pol a problemy stosunku
do tradycji dziewiętnastowiecznej (29.XI.1962 r.)

Po krótkotrwałym - w marksistowskim okresie "burzy i naporu" - zainteresowaniu romantyczną poezją krajową, spowodowanym poszukiwaniem wzorca poezji rewolucyjnej jako tradycji dla realizmu socjalistycznego, przeważa obecnie w nauce historycznoliterackiej krytyczne spojrzenie na poezję krajową ze względu na jej ubóstwo artystyczne. Sprawa tej poezji jest natomiast ważna z punktu widzenia interpretacji tradycji dziewiętnastowiecznej. Obrońcą tej tradycji i jej roli jest u nas Paweł Hertz.

Jednym z najbardziej reprezentatywnych poetów krajowych był Wincenty Pol. Jego twórczość budziła poważne kontrowersje ideowe w wieku XIX (ostre wystąpienia K.Ujejskiego i Wł.Spasowicza - a po powstaniu styczniowym Pol został przez pozytywistów uznany za przedstawiciela "literatury kastowej"). W wieku XX oceniano Pola przede wszystkim pod kątem pieśniowości jego liryki i struktury mówionej gawęd. Wielbicieli Pola bronili zaś nie tyle walorów artystycznych jego twórczości, ile "narodowych" cech w ocenie jego poezji.

Najsłuszniejsze wydaje się w ocenie Pola stanowisko historyczne, pozwalające nie tracić z oczu zawartości patriotycznej jego poezji i określić jej miejsce w dziejach świadomości narodowej. Dzieło Pola to częstokroć już tylko muzealna kolekcja stereotypów narodowej wyobraźni. Nie warto na pewno ich konserwować, ale uznać trzeba, że stanowią one konieczną część naszej narodowej kultury, konieczną, bo narzuconą przez historię.

Stanowisko historyczne pozwoli nam umieścić działalność Pola na szerszej płaszczyźnie kultury romantyzmu. Twórczość Pola okaże się wtedy ogromnie reprezentatywna dla romantycznego programu związków literatury z folklorem. Objawia się również w jego poezji zarówno romantyczny rewolucjonizm o zabarwieniu narodowyzwoleńczym, jak i tradycjonalizm szlachecki. W tym sensie Pol reprezentował przeciętną "mentalność poety romantycznego". Podobnie linia konserwatywnego obłaskawienia romantyzmu w

późniejszej jego twórczości jest typowa jako przyczynek do dziejów zmierzchu romantyzmu w Polsce.

Pol zostaje w naszej pamięci jako twórca ludowo-żołnierskich Pieśni Janusza i plebejskiej Historii szewca Jana Kilińskiego, jako autor Pieśni o ziemi naszej, wreszcie jako gawędziarz, który umiał z tradycji szlacheckiej ocalić jeden z jej najistotniejszych walorów: jej kulturę mówioną.

Maria Janion

Wacław Rolicz-Lieder na tle symbolizmu europejskiego

(3.I.1963 r.)

Odczyt, stanowiący fragment rozprawy doktorskiej, dotyczy niektórych tylko powiązań Rolicza-Liedera z tego typu symbolizmem, z jakim poeta zetknął się w czasie pobytu we Francji i w Niemczech.

Od parnasistowskiego opisu świata zewnętrznego, poprzez impresjonistyczne chwyty wrażeń, których ów świat dostarcza, do owego świata - w ten sposób przebiega droga, którą w ogromnym skrócie chronologicznym przebył Rolicz-Lieder. Liederowa percepcja symbolizmu francuskiego była szczególnego rodzaju: poeta ten bowiem pozostał w zasadzie obcy tendencjom transcendentno-mistycznym owego kierunku, przejął natomiast tendencje do psychologizacji oraz jako sposób obrazowania - wewnętrzny pejzaż. Liederowe wewnętrzne pejzaże przywodzą na myśl doznania łagodne, miękkie, uspokajające.

Już współcześnie zdawano sobie we Francji sprawę z tego, że aktualny symbolizm był natury przede wszystkim estetycznej. Osiągnięcia jego w zakresie poetyki - to przede wszystkim próby przejścia od narracji do czystej wypowiedzi lirycznej. Zabiegi te doprowadzają poezję do przesunięcia punktu ciężkości z warstwy obrazowej do warstwy językowej. Inne zdobycze symbolizmu - to wywodzące się zwłaszcza od Maeterlincka rozluźnienie skojarzeń, które zostanie podjęte przez nadrealistów, rozluźnienie formy wierszowej itp.

Niezwykły kult słowa łączy Liedera także z jego wielkim polskim poprzednikiem, Norwidem (w odczycie starano się udowodnić, że Lieder Norwida czytał; zwracano także uwagę na podo-

bieństwo teorii Norwida i Mallarmégo). Praktyki językowe łączą Liedera z jego niemieckim przyjacielem, również wyznawcą Mallarmégo, Stefanem Georgem, oraz z całym kręgiem poetów skupionych wokół Georgego. Rodzaj owych praktyk przedstawiono w od-czycie szerzej. Należą tu między innymi: magia etymologiczna, odnowienie warstwy znaczeniowej słowa, próby utworzenia innych pochodnych od rdzenia, wyzyskiwanie waloru dwuznaczności, szokujące zestawienia słowne, inwersje składniowe itp. Stąd ko-nieczność łączenia Liedera, ze względu na jego stosunek do ję-zyka, nie tyle z Młodą Polską, co z tymi poetami, którzy trak-tują słowo w podobny sposób: z Norwidem zatem, Leśmianem, Tu-wimem i Przybosiem.

Poeta-słowiarsz, cenił Lieder także zewnętrzny, wizualny obraz słowa, słowa pisanego. Usiłowania Liedera w tym kierunku - to przede wszystkim udziwnienie pisowni poprzez jej archaizację oraz dbałość o materialną stronę książki, edytorska staranność.

Podjęcie przez Liedera wzorca Mallarmégo sprawiło, że poeta ten wydaje się niejednokrotnie o wiele bliższy poezji współcze-snej aniżeli realizująca impresjonistyczno-nastrojową wersję symbolizmu, poezja Młodej Polski.

Maria Podraza-Kwiatkowska

W y k a z p u b l i c z n y c h z e b r a ń
n a u k o w y c h I B L w o k r e s i e:
21.II.1963-20.VI.1963

Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk organizuje w II semestrze roku akademickiego 1962/63 cykl publicznych ze-brzań naukowych według programu:

Termin zebrania	A u t o r referatu	Nazwa referatu
21.II.1963	Prof.Maria Renata Maynowa	Założenia poetyki ling- wistycznej
7.III.1963	Dr Ryszard Przybylski	Chrystologia Dostojew- skiego
21.III.1963	Dr Alina Brodzka	Pojęcie realizmu w po- wieści XIX i XX wieku
4.IV.1963	Dr Stefan Treugutt	Mit romantyczny Napoleo- na

Termin zebrania	A u t o r referatu	Nazwa referatu
18.IV.1963	Prof. Henryk Markiewicz	Prawa naukowe w historii literatury
2.V.1963	Doc. Samuel Sandler	O metodzie krytycznej Ignacego Matuszewskiego
16.V.1963	Mgr Zofia Stefanowska	Fragmenty I części "Dziadów" Mickiewicza
30.V.1963	Prof. Stefan Żółkiewski	Z problematyki kultury masowej w Polsce po 1945 r.
6.VI.1963	Prof. Maria Janion - dr Stefan Treugutt	Dwugłos o komparatystyce
20.VI.1963	Prof. Kazimierz Wyka	O potrzebie historii literatury.

Zebrania odbywać się będą w Sali Okrągłego Stołu Pałacu Staszica w Warszawie, Nowy Świat 72. Początek o godz. 18⁰⁰.

S T E F A N V R T E L - W I E R C Z Y Ń S K I (1886-1963)

Wspomnienie pośmiertne

W dniu 3 lutego 1963 r. zmarł w Poznaniu dr Stefan Vrtel-Wierczyński, profesor zwyczajny literatur zachodniosłowiańskich w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza, wieloletni kierownik Pracowni bieżącej bibliografii literackiej Instytutu Badań Literackich PAN.

Dorobek twórczy jego pracowitego, społecznie użytecznego a naukowo wydajnego żywota obejmuje w różnym, aczkolwiek zawsze poważnym zakresie, bibliografię, edytorstwo, historię literatury i bibliotekarstwo.

Urodzony w r. 1886 w Stanisławowskiem, studia uniwersyteckie odbywał we Lwowie i w Pradze, uzyskując stopień doktora filozofii.

Polonista z wykształcenia, rozpoczął pracę zawodową jako nauczyciel w jednym z gimnazjów lwowskich, aby kontynuować ją jako bibliotekarz w Bibliotece Jagiellońskiej, a następnie w bibliotekach Uniwersytetów Lwowskiego i Poznańskiego - przejściowo w Bibliotece Narodowej w Warszawie (w Poznaniu i w Warszawie jako dyrektor biblioteki). Habilitował się z bibliografii i bibliotekarstwa we Lwowie, rozszerzając swe kwalifikacje w r. 1927 na historię literatury polskiej.